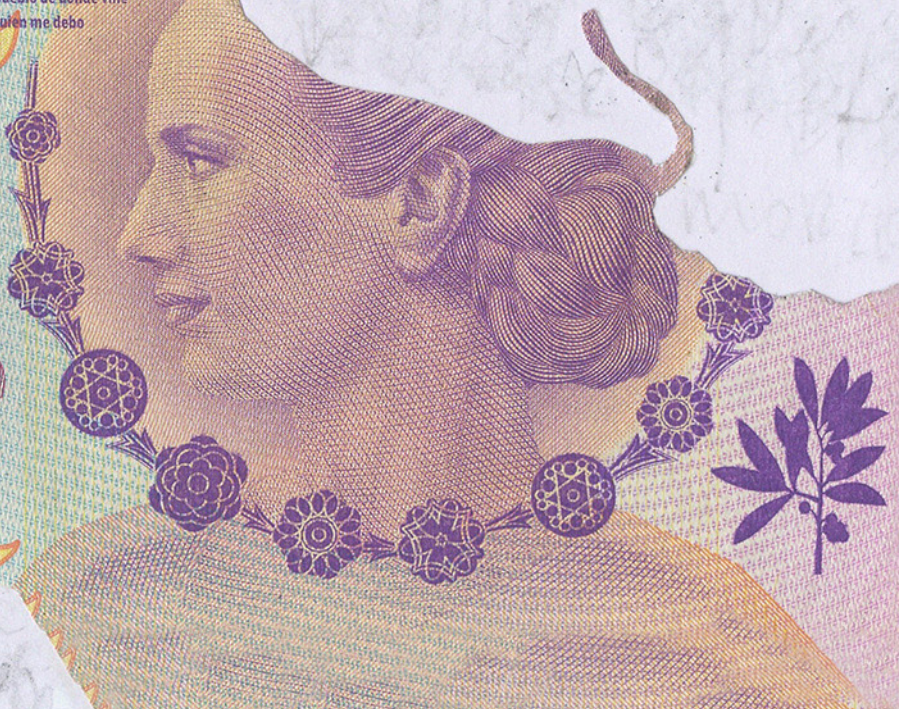


**BANCO CENTRAL DE LA
REPUBLICA ARGENTINA**

MARIA EVA DUARTE DE P.
07 05 1919 - 26 07 1952

Como mujer siento
en el alma la cálida ternura
del pueblo de donde vine
y a quien me debo

100



PLATA

María Bitka

Dokumentacja wystawy w formie e-maili
Documentación de la exposición en forma de correo electrónico
Opole 2020

WYSTAWA PLATA.

Maria Bitka jest laureatką konkursu Aneks.

Z powodu pandemii wystawa prezentowana była w formie e-maili.

EXPOSICIÓN PLATA.

Maria Bitka es laureada de la competencia Aneks.

Debido a una pandemia la exposición se presentó en forma de correos electrónicos.



~~Santa Teresa / MMS~~

Kiedy dowiedziałam się, że będę miała możliwość zaprezentowania mojej wystawy w Aneksie bardzo się ucieszyłam na spotkanie z Wami. W czasie mojej niesamowitej podróży po Argentynie świat się skurczył – stał się domem, w którym nie potrzeba okien bo dachem jest niebo. Po powrocie do rodzinnego domu musiałam zamknąć się w czterech ścianach, świat znowu podzieliły granice, a ja zamiast w niebo wpatruję się w okno przeglądarki.

W dzisiejszej sytuacji pandemii podróż stała się nieosiągalnym luksusem – nawet wyprawa do sklepu jest jak eskapada na inny kontynent. To wszystko, co uznawaliśmy za „normalne” nagle znalazło się w stanie zawieszenia. Pozostaje wirtualna rzeczywistość, gdzie zamiast ręki drugiego człowieka możemy dotknąć, co najwyżej, gładki i zimny telefon, który zamiast zastępować rzeczywistość wywołuje gorzką tęsknotę za normalnością.

Zamiast tworzyć kolejny live stream z wydarzenia, na którym nas nie ma, a które konkuruje z kursem jogi on-line, „coronoimpresą” na czasie, operą narodową i najnowszą statystyką z „frontu walki z wirusem” proponuje formę najbardziej adekwatną do treści mojej wystawy. Czyli e-mail art.

Osoby zainteresowane udziałem w wystawie proszę o kontakt mailowy na adres: WystawaPlata@gmail.com

W tej dokumentacji załączam treść maili – listów oraz materiał ilustracyjny: fotografie prac w przestrzeni, oryginalne prace w formie cyfrowej, kadry z filmów. Maile powstają w 2 wersjach językowych polskiej i hiszpańskiej.

Od niektórych odbiorców otrzymuję odpowiedzi.

mail.google.com/mail/u/0/#sent/QgrcJHs8mtxVNNwmmFpdBNbtjWsbVgNsxcB

Gmail in:sent


Utwórz

Wysłane

- Wersje robocze 6
- hiszpański
- Plata 1
- plata 2
- Więcej
- Wystawa - +


Primer carta "Dinero - el tema largo como un rio"

Wystawa Plata <wystawaplata@gmail.com> do



Buenos Dias

La primera obra que envio a ustedes es el texto acerca del papel colocado en la pared (su tamaño es 450cm x 260 cm)




Brak czatów w ostatnim czasie
[Rozpocznij nowy](#)

mail.google.com/mail/u/0/#sent/KtbxLzfzJmQrGthBCsTDwCRwMnzDnhzSB


Gmail in:sent

Utwórz

- Odebrane
- Oznaczone gwiazdką
- Odrożone
- Wysłane
- Wersje robocze 6
- hiszpański
- Plata 1
- plata 2
- Więcej
- Wystawa - +



W Głobole opisanej w ostatnim liście oprócz „dowodów podróży” znajdują się również rękawiczki.



Zazwyczaj w kontekście archeologii myślimy o rękawiczkach, przez które możemy trzymać jakiś prastary, wartościowy przedmiot; jednak moje rękawiczki są wyjątkowe. Wykonane są z „papierów wartościowych”, a dosłownie z argentyńskich peso z papieru, który przypomina mi mapę. Mapa opisuje przestrzeń, a nasze linie paplarne określają naszą osobowość. Niektórzy z dloni czytają przyszłość, a ja w Argentynie przyglądałam się swoim dloniom jak własnej prywatnej mapie, którą mam zawsze przy sobie.

Brak czatów w ostatnim czasie
[Rozpocznij nowy](#)

mail/u/0/#inbox/FMfcgwxHMjqkvkznKLDfjvNDXssw/ChW

Przeszukaj pocztę

11 z 120

Re: List trzeci "Rękawiczki" Odebrane x

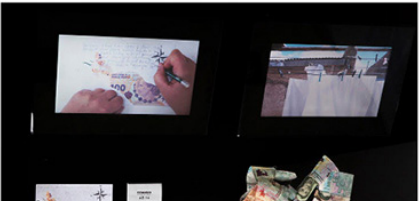
wawerz do mnie

pt., 10 kwi, 11:01 (8 dni temu)

Dziękuję za kolejny odcinek wystawy, dzięki niej mam możliwość zatrzymania swojej rozbieganej uwagi. Życzę z okazji Świąt Wielkiej Nocy wiary oraz nadziei, które pozwolą nadać wartości bieżącym doświadczeniom.
Wawrzyniec

W dniu 2020-04-06 16:01:06 użytkownik Wystawa Plata <wystawaplata@gmail.com> napisał:

Dzień dobry,
zapraszam na kolejny "odcinek" wystawy



mail.google.com/mail/u/0/#label/list+4/QgrcJHmzBBqMBcLzMPGbnvbxzDcdLhxf

Gmail label: list-4

Utwórz

- list 2
- list 3
- list 4
- list 5
- list 6
- list 7

Meet **Nowość**

- Rozpocznij spotkanie
- Dołącz do spotkania

Hangouts Chat


- Wystawa - +

Brak czatów w ostatnim czasie
[Rozpocznij nowy](#)

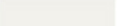


Buenos Dias,

en este correo presentaré una forma de uso de los guantes que describí antes.

En la pared podemos ver un ciclo de 9 fotografías, cada una en tamaño 60x60cm.



El impulso para crear los guantes y las fotos no eran "los guantes protectores contra el virus" sino "los guantes blancos de ladró revés... los guantes que van a identificar, no a esconder la identidad de la persona que los lleva."

PLATA

Maria Bitka

galeria ANEKS



Galeria Sztuki
Współczesnej

w Opolu

Zaproszenie na wystawę w formie filmu zamieszczonego w mediach społecznościowych i w wydarzeniu przygotowanym przez galerię. Poniżej tekst mówiony przez osobę w rękawiczkach:

Dzień dobry Państwu

Bardzo serdecznie witam na wirtualnym otwarciu mojej wystawy Plata, która właśnie odbywa się w Galerii Aneks, przy Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu.

Kiedy myślałam o tym wernisażu nie tak to sobie wyobrażałam ale często nasze wyobrażenia są odmienne od rzeczywistości. Jeden z tematów, które poruszam na swojej wystawie to właśnie to – jakie mamy oczekiwania, a jaka okazuje się rzeczywistość. Punktem wyjścia do moich rozważań była podróż po Argentynie i moje różne przygody, między innymi przygody z pieniędzmi.

Tytuł wystawy Plata jest dosyć wieloznaczny w języku hiszpańskim to słowo oznacza srebro ale w języku potocznym oznacza forszę... Wystawa, którą dla Państwa przygotowałam istnieje w rzeczywistości, fizycznie można ją zobaczyć w galerii Aneks. Chciałabym zaproponować Państwu relację z tej wystawy podróży. Osoby zainteresowane otrzymaniem maili proszę o kontakt pod adresem: WystawaPlata@gmail.com

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim tym, dzięki którym to skomplikowane przedsięwzięcie udało się zrealizować. W obecnej sytuacji pozostaje nam tylko zaśpiewać... podróżować, podróżować jest bosko

<https://www.youtube.com/watch?v=6JTsfGIC9-c&t=8s>

Invitación a la exposición en forma del video publicado en las redes sociales y en un evento preparado por la galería de arte. A continuación se presenta el texto que dice una persona con guantes:

Buenos Días Señoras y Señores

Os saludo cordialmente en un vernisage virtual de mi muestra "Plata", que tiene lugar ahora en Galería de Arte Contemporánea ANEKS en Opole.

Cuando iba pensando en este evento no lo imaginaba así, pero nuestras imaginaciones a menudo son diferentes que la realidad. Una de las ideas de que trata mi exposición es esto – la diferencia entre las expectativas y la realidad, el punto de partida de mis reflexiones fue mi viaje en Argentina y mis varias aventuras, incluyendo las aventuras con el dinero.

Para el público polaco el título PLATA suena intrigante. Para mí fue interesante la conexión de: dinero, la sustancia química y el punto geográfico – Río la Plata. La Muestra que estoy preparando para ustedes existe en realidad, se puede verla en galería Aneks, quería proponer a ustedes una posibilidad de participación en esta „muestra – viaje” vía correo electrónico. Personas interesadas en recibir correos, pueden ponerse en contacto bajo la dirección WystawaPlata@gmail.com

Muchas Gracias a todos que me ayudaron a realizar este evento tan complicado.

Ahora solo podemos cantar...

Viajar Viajar es divino

<https://www.youtube.com/watch?v=iLt0loYhI74&t=1s>





Zapowiedź

Dzień dobry Państwu,
bardzo serdecznie dziękuję za zainteresowanie!

Od teraz, przez czas trwania wystawy, co kilka dni będziecie otrzymywać maile z wybranymi przeze mnie pracami i moim autorskim komentarzem. Jest to dla mnie ciekawe i nowe doświadczenie.

Przygotowując ekspozycję zastanawiamy się jak umiejscowić prace w przestrzeni; jak będą one oddziaływać na siebie nawzajem. Jak skomponować układ zdjęć na ścianie; co widać kątem oka, co jest na przeciwko, czy dźwięk z filmów powinien być słyszalny czy może lepiej, żeby był odtwarzany w słuchawkach? Prace na klasycznej wystawie prezentowane są symultanicznie, dzięki temu każdy ze zwiedzających, może przyjąć inną strategię oglądania i „połączyć kropki” w inny sposób.

W tej sytuacji, zamiast w przestrzeni, prace będą umiejscowione w czasie. Powstanie dzięki temu pewien rodzaj mojej, subiektywnej opowieści.

Zachęcam do odpowiedzi na maile, które będę do Was wysyłać – oczywiście jeśli ktoś ma taką ochotę.

Pozdrawiam!

Maria Bitka

invitecion

Buenos días señoras y señores:
Muchas gracias por su interés.

Desde ahora hasta que la muestra se termine voy a enviarles a ustedes los correos electrónicos con las obras que elegí y con mis reflexiones acerca de ellas.

Para mí es una experiencia nueva e interesante. Sin embargo, es un poco parecida a la relación que establecí con mi familia y amigos en Polonia durante mi viaje a Argentina. Mientras estábamos preparando la exposición en la galería pensamos cómo organizar el espacio. ¿Cómo van a interactuar las obras, cómo colocar las fotos en la pared? ¿Qué podemos ver en la pared opuesta? ¿El sonido de los videos debe ser audible o debe ser reproducido en auriculares?

Las obras de la exposición en formato presencial se exhiben simultáneamente, de modo que cada visitante puede adoptar recorrido distinto y vivir la experiencia de una manera diferente.

En esta situación de pandemia, las obras, en vez de convivir en un espacio, están relacionadas temporalmente. Voy a crear una historia subjetiva contándola desde mi punto de vista.

Te invito a responder los correos electrónicos que te enviaré, si tienes ganas.

Saludos,

Maria Bitka

list pierwszy „Pieniądze temat roku”

Dzień dobry,
pierwsza praca, którą Państwu prezentuję to tekst na papierze, umiejscowiony na ścianie galerii (jego wymiary to 450 cm na 260 cm).

Tekst napisany na ścianie, to e-mail wysłany w październiku 2019 do mojej rodziny i przyjaciół. Srebrne litery na białym tle są ledwo widzialne i w zależności od tego w jakim punkcie w przestrzeni się znajdujemy, inne litery odbijają światło stając się trochę czytelne, a trochę nie; treść wyłania się jak fale rzeki, w których odbija się światło. Przepisując tekst na płachty papieru pomyślałam, że niektóre rzeczy napisałabym teraz inaczej. Nie będę jednak wchodzić drugi raz do tej samej rzeki; pozostawiłam oryginalną treść listu – jest to spojrzenie z konkretnego miejsca w czasie i przestrzeni. Postanowiłam wykorzystać ten właśnie e-mail jako tekst towarzyszący wystawie bo ilustruje moje zmagania z niezrozumiałym dla mnie systemem finansowym w Argentynie. Litery wyłaniające się z kartki to jak strzępy docierających do mnie informacji, z których próbuję zbudować jakiś przekaz. Czy mi się to uda? Vamos a ver – zobaczymy.

Pozdrawiam,

Maria Bitka

<https://www.youtube.com/watch?v=CZy-pSUV144>

Conte primera „Dimeo el tema
largo como un río”

Buenos días:

La primera obra que les envío a ustedes es el texto acerca del papel colocado en la pared (su tamaño es 450cm x 260 cm).

Este texto es un correo electrónico que les envié a mi familia y a mis amigos en octubre de 2019. Está escrito con un marcador de color plata, por eso es difícil verlo con el fondo blanco. Las letras reflejan la luz, como las olas del río. Las palabras y el sentido emergen dependiendo del punto en el espacio, desde dónde lo miremos. Cuando estaba reescribiendo este texto, al principio quería cambiarlo pero decidí dejar la versión original; es mi punto de vista de un momento particular. Decidí que este email va a acompañar a mi exposición porque trata de mis aventuras con el sistema financiero, al que no entiendo. De las letras emerge el sentido escondido; estoy probando entenderlo y construir un mensaje; no estoy convencida de poder hacerlo... voy a intentar, y vamos a ver qué sale.

Saludos,

Maria Bitka

<https://www.youtube.com/watch?v=CZy-pSUV144>

„Pieniądze temat rzeka”

Długo zabierałam się do opisanie moich przygód z pieniędzmi, bo nie jestem ekonomistką, ani nie mam ich za dużo. Nie mniej jednak temat pieniędzy jest tu szeroki niczym rzeka La Plata (nomen omen Plata to w potocznym języku kasa). La plata to po hiszpańsku też srebro, nazwa Argentyna wywodzi się z łacińskiego rdzenia Argentum – srebro, ponoć miały się tu znajdować srebrne góry, które chcieli odkryć przybysze z Europy. Wróćmy jednak do rzeki (która wcale nie wygląda jak rzeka i która była, i nadal jest, istotnym strategicznie punktem na mapie tego kontynentu) sformułowanie rzeka pieniędzy jak najbardziej do niej pasuje, bo to właśnie z tego portu do Europy transportowano drogocenne kruszce wyrwane z serca Ameryki.

Obecnie lokalna waluta nie opiera się na kruszczach zaryzykuje stwierdzenie, że papier na, którym wydrukowane są pieniądze ma większą wartość niż nominal 5 peso (na których widnieje podobizna Generała San Martina – jednego z najważniejszych bohaterów walk o niepodległość państw Ameryki Południowej). Od kiedy tu przyjechałam, wartość peso się waha i ma tendencję spadkową w związku z tym ceny rosną, w jednej kawiarni typowy zestaw śniadaniowy: kawa i 2 rogaliki zdrożał z 120 do 185 peso. W związku z tym nie opłaca się mieć PESO, opłaca się mieć dolary. Kiedy szukałam mieszkania, większość wynajmujących zaznaczyła, że płatności należy dokonać w dolarach albo euro, rozumiem wynajmujących, tylko skąd je wziąć?

Znalazłam metodę ominięcia tego problemu z pomocą rodziny, a przede wszystkim siostry, ale temat pieniędzy dalej jest aktualny. W wielu miejscach nie można płacić kartą albo za transakcje doliczana jest wysoka prowizja, bankomaty działają ale ustawiają się do nich ogromne kolejki i za wypłacenie pieniędzy również pobierana jest prowizja. Co za tym robić? Na szczęście przed wyjazdem przeczytałam blogi podróżnicze na temat pieniędzy w Argentynie i (z pewnym niedowierzaniem) zabrałam tyle gotówki (dolarów) ile mogłam. Trzymając zwitek banknotów poczułam się dziwnie, normalnie nie widzę swoich pieniędzy, są liczbą która wyświetla się na stronie banku, która raz na miesiąc wzrasta, a potem sukcesywnie spada, za pomocą magicznej karty zamieniając się w różne dobra. Tu pieniądze są realne – są z papieru. Sukcesywnie wymieniam dolary na peso na szczęście nie popełniłam typowego błędu europejskich studentów i nie wymieniałam pieniędzy w banku na zapas tak, że jakoś udaje mi się tu funkcjonować i nie zbankrutować. Dolary można wymieniać na różne sposoby, najbardziej legalna jest wymiana w banku (czasem to się udaje, ale tylko w banku Piano wymieniają osobom z zagranicy i wymaga to dużej cierpliwości i czasu, bo kolejka i numerki nie mają europejskiej logiki). Ale jak do tej pory wszystkie transakcje w banku zakończyły się sukcesem i wymianą po dobrym kursie. Druga opcja to kantory na mieście, w których kurs jest bardzo różny. Wymianę w takim

„Dinero el tema largo como un río”

Tardé mucho tiempo en describir mis aventuras acerca del dinero porque no soy economista ni tengo demasiado. Sin embargo, el tema del dinero aquí es tan amplio como el río La Plata (nomen est omen “plata” significa “dinero” en lenguaje coloquial). La plata en español también tiene significado químico (Ag). El nombre del país Argentina proviene del núcleo latino Argentum: plata, lo que está relacionado con la leyenda de las montañas cubiertas de plata las que querían descubrir los conquistadores. Pero volviendo al tema del río (que no parece un río y que fue y sigue siendo, un punto estratégicamente importante en el mapa de este continente) el término “ río de dinero” le queda muy bien porque de este puerto transportaban los minerales preciosos extraídos del corazón Latino.

Actualmente, la moneda local no se basa en minerales. Me aventuraré a decir que el papel en el que se imprime el dinero tiene un valor mayor que el nominal de 5 pesos (que presenta la imagen del general San Martín, el héroe más importante de la lucha de independencia de los países de América del Sur). Desde que vine aquí, el valor del peso ha fluctuado con una tendencia a la baja, por lo tanto, los precios están subiendo, por ejemplo en una cafetería, un desayuno típico: café y 2 cruasanes aumentó de 120 a 185 pesos. Por esto no es rentable tener PESO sino dólares. Cuando estaba buscando un piso, la mayoría de los propietarios indicaron que los pagos deberían hacerse en dólares o euros, entiendo a los propietarios pero, ¿dónde encontrar dólares?

Encontré una forma de evitar este problema con ayuda de mi familia y, sobre todo, de mi hermana, pero el tema del dinero sigue siendo actual. En muchos lugares no se puede pagar con tarjeta o se agrega una alta comisión por las transacciones, los cajeros automáticos funcionan pero se hacen colas y también se cobra una comisión por retirar dinero. ¿Qué hacer entonces? Afortunadamente, antes de partir, leía blogs de viajes sobre dinero en Argentina y (con cierta incredulidad) tomé tanto efectivo (dólares) como pude. Sosteniendo un rollo de billetes, me sentí extraño, normalmente no veo mi dinero, son un número que aparece en el sitio web del banco, que aumenta una vez al mes, y luego cae sucesivamente, usando una tarjeta mágica convirtiéndose en varios productos. El dinero aquí es real, hecho de papel. He estado intercambiando dólares por pesos sucesivamente.

Se puede intercambiar los dólares de varias maneras, la más legal es el intercambio en el banco (a veces funciona, pero solo en el banco Piano intercambian a los extranjeros y esto requiere mucha paciencia y tiempo, porque la cola y los números no tienen lógica europea). Pero hasta ahora

legalnym kantorze udało mi się sfinalizować tylko raz w dzielnicy Palermo, za każdym innym razem pani albo panu w okienku coś nie pasowało np. mój banknot był zgięty, na pół godziny przed zamknięciem pani już nie chciała mnie obsłużyć, nie podobał im się mój paszport itp. co zatem robić jak pieniądze są potrzebne kantor wymienić nie chce, a bank Piano jest daleko? Pozostaje czarny rynek, a w zasadzie ulica Florida.

Zgodnie z radami z internetu, jak przyjechałam zapytałam się dziewczyny z opisanego już dawno temu airbnb „Gdzie najlepiej wymienić pieniądze?” powiedziała mi „na ulicy Florida chodzą „cinkciarze” i szepczą CAMBIO CAMBIO CAMBIO DOLARES idziesz do nich i wymieniasz”. Trochę się bałam no ale cóż miałam zrobić, pojechałam na ulicę Florida. Faktycznie zaraz jak wysiadłam z metra usłyszałam CAMBIO CAMBIO mówione teatralnym szeptem. Chodziłam tam i z powrotem przyglądając się tym różnym mężczyznom stojącym na granicy prawa i bałam się któregoś z nich zapytać o kurs dolara (zwłaszcza, że wtedy jeszcze nie mówiłam za dobrze po hiszpańsku).

No ale pomyślałam, że jak będzie wśród nich jakaś kobieta, która wzbudzi moje zaufanie, to pójdę do niej. Była. Stała na końcu ulicy głośno szepcząc CAMBIO. Podeszłam, zapytałam o kurs, lepszy niż w kantorze zgodziłam się na transakcję, ze ściśniętym żołądkiem poszłam za tą dziewczyną w małą uliczkę, po drodze narzekała na zimno i powiedziała, że musiała uciec z Wenezueli razem z synem, który studiuje tu medycynę (nie wiem jak ja to zrozumiałam, ale jak ktoś chce się skomunikować to jest to możliwe). Podeszliśmy do budynku, Wenezuelka zadzwoniła domofonem i powiedziała coś niezrozumiałego, weszliśmy, pojechałyśmy windą na wysokie piętro, jechałam coraz wyżej, a serce biło mi coraz mocniej, cały czas obawiałam się, że to będzie jakaś mafia albo nie wiadomo co, ale tam gdzie dojechałyśmy był kantor wyglądający o dziwo w miarę normalnie!

Moje dolary zostały wymienione – jeden banknot z Beniaminem Franklinem zamienił się w 54 banknoty z Ewą Peron – zajęły cały mój portfel. Nikt mnie nie oszukał. Zjechałyśmy windą i każda poszła w swoją stronę. Odtąd co jakiś czas dla przyzwoitości próbuję wymieniać dolary w legalny sposób, ale nie wiedzieć czemu to się ciągle nie udaje... za to na ulicy Florida panie na granicy prawa proponują coraz lepszy kurs...

las dos transacciones en el banco tuvieron éxito y se intercambiaron a buen precio. La segunda opción son las oficinas de cambio en la ciudad, donde el tipo de cambio es muy variable. Solo una vez pude finalizar el intercambio en dicho intercambio legal en el distrito de Palermo. En cualquier otro momento, el taquillero encontraba un problema, por ejemplo: mi billete estaba doblado, no les gustó mi pasaporte o media hora antes del cierre, no quería manejarme, etc. Entonces, ¿qué hacer cuando se necesita dinero, el intercambio no quiere hacerlo y el banco Piano está muy lejos?

Solo queda el mercado negro, y básicamente la calle Florida. Según el consejo de internet, cuando llegué les pregunté a las chicas de airbnb ¿Dónde es mejor cambiar dinero? Me respondieron: “En la calle Florida hay cambistas que van surrurando CAMBIO CAMBIO CAMBIO DOLARES; te acercas a ellos e intercambias”. Estaba un poco asustada, pero por falta de otra opción, fui a la calle Florida.

De hecho, tan pronto como salí del metro, escuché que CAMBIO CAMBIO se repetía con un susurro teatral. Caminaba, mirando atrás y adelante a estos hombres que estaban al margen de la ley y tenía miedo preguntarles por el cambio de los dólares (especialmente porque no hablaba español bien en ese momento).

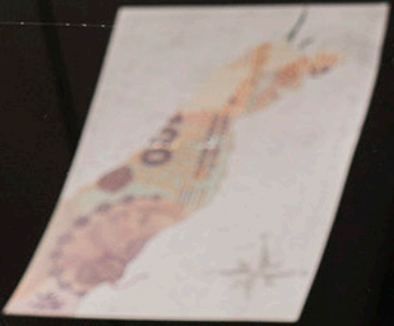
Bueno, pero pensé que si había una mujer entre ellos que inspirara mi confianza, me acercaría a ella. Había una. Se paró al final de la calle susurrando en voz alta CAMBIO. Me acerqué, pedí información (mejor que en una casa de intercambio), acepté la transacción y con el estómago apretado, seguí a esta chica que caminaba por una pequeña calle y se quejaba del frío, también contaba que tuvo que escapar de Venezuela con su hijo que estudia medicina (no sé cómo lo entendí, pero si alguien quiere comunicarse es posible).

Nos acercamos al edificio, la venezolana llamó al intercomunicador y dijo una contraseña, entramos, tomamos el ascensor hasta un piso alto, subía más y más, y mi corazón latía cada vez más fuerte, tenía miedo que fuera una mafia o no sé qué, pero finalmente llegamos y allí ¡había una oficina de cambio que parecía sorprendentemente normal!

Se intercambiaron mis dólares, un billete con Benjamin Franklin se convirtió en 54 billetes con Eva Peron; ocuparon mi toda cartera. Nadie me engañó. Tomamos el ascensor para bajar y cada una siguió su propio camino.

Desde entonces, por razones decentes, trato de cambiar dólares de manera legal, pero no sé por qué esto todavía falla pero en la calle Florida las mujeres al margen de la ley ofrecen un cambio cada vez mejor.





Crete
14 14

Crete
14 14

List drugi „Pozdrowienia z Buenos Aires”

Dzień dobry Państwu,
kolejny mail i kolejna porcja sztuki!

Obiekty znajdują się w przeszklonej gablocie – jak historyczne artefakty, wykopaliska, dowody na istnienie kogoś w danym miejscu i czasie, są to:

- kolaż pocztówka Pozdrowienia z Buenos Aires
- ramka elektroniczna z wideo o tym samym tytule
- wydruk z numerem z poczty
- odcisk pieczętka z granicy Urugwajsko – Argentynie

klikając w ten link można obejrzeć film, który wyświetla się w ramce
<https://www.youtube.com/watch?v=skCbjz58KZk>

Widzimy pocztówkę – mapę skarbów, wysłaną zza Atlantyku, albo i nie... (tego nie wiemy bo prezentowana jest tylko jedna strona i kwitek z poczty). W elektronicznej ramce powyżej możemy zobaczyć jak na tej samej pocztówce ręce ołówkiem rysują różę wiatrów, zaznaczają państwa i miasta, a następnie podpisują rzekę la Plata. Po osadzeniu nas w przestrzeni geograficznej ręce zaczynają pisać listy – przeżycia, wspomnienia, obserwacje, wiadomości dla bliskich. Zapisują i wymazują indywidualne przeżycia jednostki zaznaczone w konkretnym miejscu na świecie.

Linia wyznaczona palcem na mapie wiele razy w historii splotła się z linią życia konkretnych ludzi, a wymazywanie z mapy nie odnosiło się tylko do słów... Mapa kryje w sobie wiele historii – tych wielkich, o których czytamy w podręcznikach i tych bardziej osobistych; historii zrealizowanych i porzuconych marzeń.

Na banknocie 100 peso znajdują się wizerunek Evy Peron, postać ta może wzbudzać różne emocje i kontrowersje, jednak to za jej czasów do najbiedniejszych mieszkańców Argentyny spłynęła rzeka pieniędzy. W momencie swojej śmierci miała tyle samo lat co ja teraz, pisząc ten tekst. Jej osobista historia i marzenia na zawsze wpisały się w historię Argentyny.

Pozdrawiam,

María Bitka

Carta segunda „Saludos desde Buenos Aires”

Buenos días:
Otro correo y otra porción de mi arte.

Los objetos están encerrados en una vitrina de vidrio como los artefactos históricos, excavaciones, evidencia de la existencia de alguien en un lugar y tiempo concreto.

- Vemos:
- Collage de postales de saludos desde Buenos Aires
 - Video con el mismo título que el ítem anterior
 - Impresión con el número de turno en el correo
 - Impresión de estampilla de la frontera uruguayo-argentina

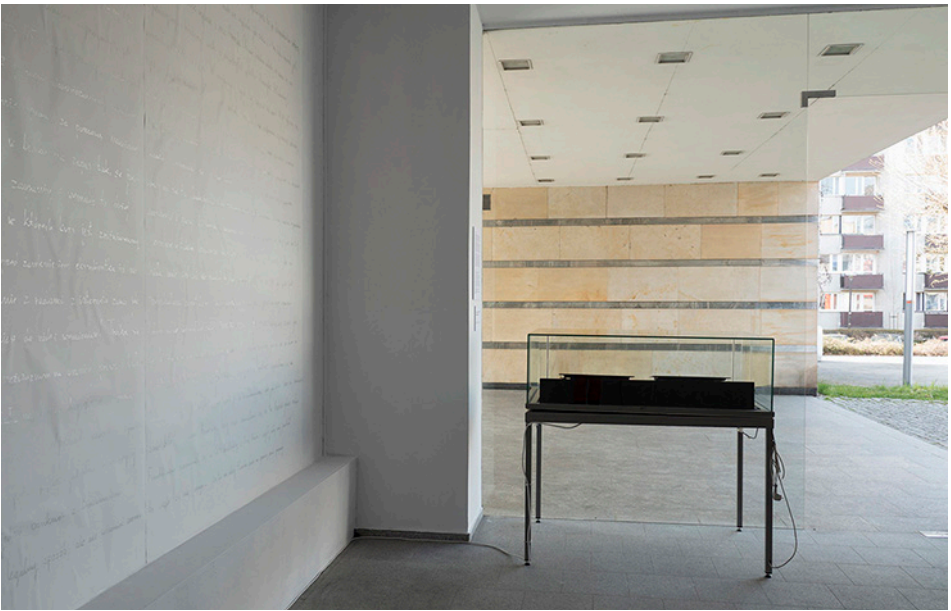
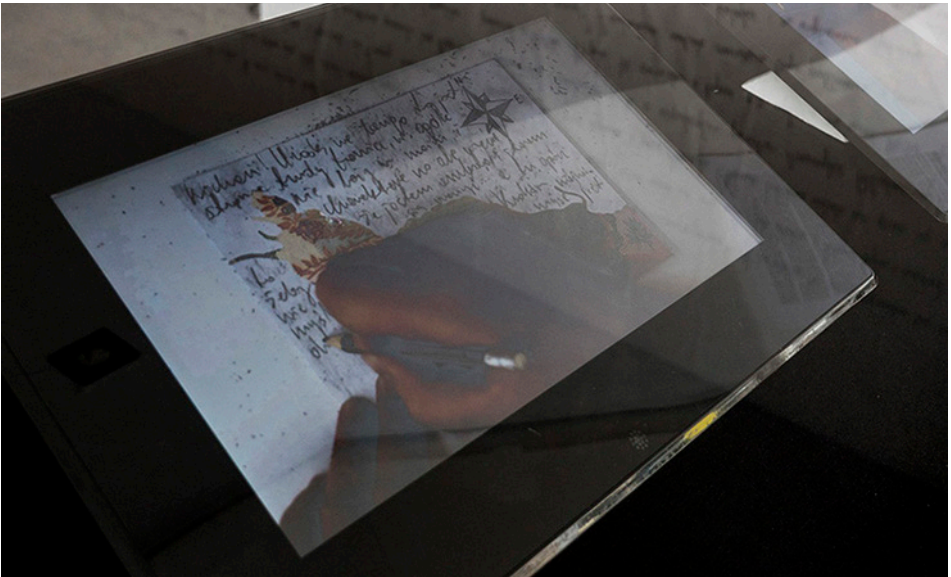
Al hacer click se puede ver el video:
<https://www.youtube.com/watch?v=skCbjz58KZk&t=356s>

En la vitrina hay una postal como un mapa del tesoro enviado del otro lado del Atlántico, o no... (eso no lo sabemos, podemos ver solo una cara de la postal y un número de turno del correo). En el video en la misma postal las manos dibujan, marcan los puntos importantes para saber dónde estamos: una rosa del viento, nombres de países, ciudades y el Río de la Plata. Después, las manos empiezan a escribir cartas – experiencias, recuerdos, observaciones, mensajes para los amigos y familia. Escriben y borran las experiencias de un individuo en un lugar específico del mundo. La línea marcada con el dedo en el mapa muchas veces en la historia impacta en la línea de la vida de las personas, y el acto de borrarla no se refiere sólo a las palabras... En el mapa se escondían muchas historias – las historias grandes que podemos leer en la enciclopedia y las historias personales que se escribían en diarios o correos – las historias de sueños realizados y sueños no cumplidos.

En Argentina todos conocen a Eva Peron, entonces no voy a presentarla pero cuando vine a este país sabía poco de su biografía tan interesante. Me sorprendió que su imagen es omnipresente y me mira desde el billete de 100 pesos. Se pueden tener diferentes opiniones sobre ella, sin embargo es una persona cuyos sueños e historias personales se inscribieron en la historia de Argentina para siempre.

Saludos,

María Bitka





List treści „Rękawiczki”

Dzień dobry,
zapraszam na kolejny „odcinek” wystawy.

W Gablocie opisanej w ostatnim liście oprócz „dowodów podróźniczych” znajdują się również rękawiczki.

Zazwyczaj w kontekście archeologii myślimy o rękawiczkach, przez które możemy trzymać jakiś prastary, wartościowy przedmiot; jednak moje rękawiczki są wyjątkowe. Wykonane są z „papierów wartościowych”, a dosłownie z argentyńskich peso – z papieru, który przypomina mi mapę. Mapa opisuje przestrzeń, a nasze linie papilarne określają naszą osobowość. Niektórzy z dłoni czytają przyszłość, a ja w Argentynie przyglądałam się swoim dłoniom jak własnej prywatnej mapie, którą mam zawsze przy sobie.

Rękawiczki to swoiste rękodzieło, na ich zaprojektowanie i uszycie poświęciłam wiele godzin, wartość pracy, którą w nie zainwestowałam znacznie przewyższa siłę nabywczą peso, z którego są wykonane. Prawie każdy, kto oglądał moje rękawiczki z pewnym niedowierzaniem pytał – użyłaś PRAWDZIWYCH banknotów? Mało kto zapytał ile czasu Ci to zajęło...

W gablocie znajduje się również ramka, a w niej krótkie wideo. Widzimy w nim ręce w rękawiczkach, wieszające pranie. Wideo powstało w hostelu w Humahuaca na północy Argentyny, w którym w trakcie mojej podróży pracowałam jako wolontariuszka za tak zwany „wikt i opierunek”.

klikając w ten link można zobaczyć film wyświetlany w ramce:
<https://www.youtube.com/watch?v=73uk802HFBI>

Zamknięte w szklanej gablocie rękawiczki czekają na ręce, które będą ich używać, a można ich użyć do różnych rzeczy.

Obecnie rękawiczki są przede wszystkim wykorzystywane do ochrony przed wirusem, warto jednak pamiętać, że ręka w rękawiczkach nie zostawia odcisków palców, a linie papilarne i tożsamość osoby, która je założy pozostaje ukryta.

Pozdrawiam,

María Bitka

Canta tercera „Los guantes”

Buenos días:
Los invito a ver un “capitulo siguiente” de mi exposición.

Cuando hablamos de arqueología podemos imaginarnos los guantes a través de los cuales podemos tocar un antiguo objeto de valor; sin embargo, estos guantes son únicos. Ellos están hechos de papeles de valor – auténtico peso Argentino – de un papel que a mí me parece un mapa. El mapa está describiendo el espacio, y nuestras huellas digitales definen nuestra personalidad. Algunas personas pueden predecir el futuro leyendo las manos. Yo, en Argentina miraba mis manos como a un mapa personal que siempre llevo conmigo.

Mis guantes están hechos a mano, es un tipo de artesanía – me costó mucho tiempo. El tiempo que gasté para hacer mi proyecto vale mucho más que los billetes que usé. Casi todos los que vieron mis guantes me preguntaban: “¿LOS HICISTE CON DINERO REAL?” Nadie preguntaba por el tiempo que me llevó hacerlos...

En la vitrina podemos ver también un video que hice cuando trabajaba como voluntaria en un hostel de Humahuaca. En el video están presentadas las manos que trabajan con mis guantes puestos.

Haciendo click se los puede ver
<https://www.youtube.com/watch?v=73uk802HFBI>

Los guantes encerrados en una vitrina de vidrio están esperando las manos que van a usarlos, y se los puede usar para cosas diferentes, ahora sobre todo para protección contra el coronavirus.

Pero valdría la pena recordar que las manos enguantadas no dejan huellas digitales; la personalidad de quien los lleva puestos está escondida.

Saludos,

María Bitka





List uwagty „ W rękawiczkach ”

Dzień dobry

W tym mailu zaprezentuje Państwu jeden ze sposobów użycia opisanych ostatnio rękawiczek.

Na ścianie widzimy cykl 9 fotografii, każda z nich o wymiarach 60x60 cm.

Punktem wyjścia i impulsem do stworzenia rękawiczek, a następnie serii fotografii, nie były rękawice ochronne tylko odwrotność „białych rękawiczek złodzieja”, rękawiczki, które zamiast ukrywać, mogłyby demaskować właściciela.

Ręce na fotografiach pokazują gesty; niektóre o pozytywnym, a inne o negatywnym przesłaniu. Gesty w rękawiczkach nabierają nowego trochę przewrotnego charakteru.

Tak jak pisałam wcześniej – ręka w rękawiczkach nie zostawia odcisków palców zatem czy anonimową osobę, która do przyjacielskiego uścisku albo biznesowej umowy nie ściągnie rękawiczek traktuje się poważnie? Czy możemy poważnie traktować kupione zwycięstwo albo „lajki” na portalach społecznościowych? Podobnie z kupowaniem hejtów... mimo że ich autor pozostaje anonimowy trafiają one w realne ofiary. Można skrzyżować palce, ale konsekwencje kupionych decyzji bywają tragiczne. W końcu dziś Wielki Piątek, dzień w którym chrześcijanie wspominają śmierć Jezusa; cała ta historia mogłaby potoczyć się zupełnie inaczej, gdyby Judasz nie przyjął 30 srebrników. Historia Judasza kończy się tragicznie, a za 30 srebrników wg ewangelii św. Mateusza kupiono pole garncarza, które następnie zostało przeznaczony do grzebania cudzoziemców...

Na moich fotografiach rękawiczki chronią dłonie, a dłonie zastępują kolejno usta, oczy i uszy. Czy to, że nie będziemy czegoś widzieć, o czymś mówić albo czegoś słyszeć również nas ochroni tak jak „Mądre Małpy Konfucjusza”? A może wręcz przeciwnie to, że odwrócimy uwagę wcale nie sprawi, że zniknie korupcja, przekupstwo czy pranie brudnych pieniędzy.

To tylko jeden ze sposobów, do których można używać moich rękawiczek. Rękawiczki, podobnie jak pieniądze to tylko narzędzie, można je wykorzystywać do jeszcze wielu innych, zarówno dobrych jak i złych rzeczy.

Pozdrawiam,

María Bitka

Cuanta cuanta „ En los guantes ”

Buenos días:

En este correo presentaré una forma de uso de los guantes que describí en la carta anterior.

En la pared podemos ver una serie de 9 fotografías, cada una en un tamaño de 60x60 cm.

El impulso para crear los guantes y las fotos no fue los “guantes protectores contra el virus” sino “los guantes blancos de ladrón” pero... estos guantes singulares van a identificar, no van a esconder la identidad de la persona que los lleva.

En las fotos, las manos presentan varios gestos, con mensajes positivos o negativos. Como escribí antes, las manos enguantadas no dejan huellas digitales... entonces en esta situación, ¿cómo podemos pensar EN SERIO sobre la persona anónima que quiere darnos la mano?

Las acciones, palabras y frases compradas en la realidad virtual de internet (no importa quién las escribió y si son verdaderas o falsas) tienen sus consecuencias reales.

En mis fotos los guantes protegen las manos, y las manos cierran la boca, los ojos y las orejas. Si no vamos a ver, hablar ni escuchar, ¿estaremos protegidos como “los sabios monos de Confucio”? O, por el contrario, el hecho de que desviemos la atención, ¿no hará que la corrupción, el soborno o el lavado de dinero desaparezcan?

Presenté sólo un modo de uso de mis guantes...

Los guantes como el dinero son una herramienta que podemos usar de varios modos, buenos y malos.

Saludos,

María Bitka





list piąty "Szalona"

Dzień dobry,

Na ścianie, naprzeciwko wejścia, zaraz obok fotografii opisanych ostatnio widzimy telewizor a w nim pracę wideo (można ją zobaczyć klikając w ten link:

<https://www.youtube.com/watch?v=UoJr3-f0m8I>).

Szukając odpowiedniego utworu do tej realizacji znalazłam tekst, który 100 lat temu napisał Antonio Viergol, w którym o swoim smutnym losie opowiada dziewczyna, a nie amant w kapeluszu.

W tangu partnerka opiera się na partnerze, który prowadzi; nie może za dużo myśleć tylko intuicyjnie podążać za nim. Loca – czyli szalona, bohaterka utworu stoi sama w pustej sali z lustrami, w pozycji charakterystycznej dla jednej z figur tanga, gdzie do zachowania równowagi potrzebne jest oparcie – czyli druga osoba. Bohaterka, swoim naturalnym głosem śpiewa o tym, że przyjaciele nazywają ją szaloną bo widzą tylko jej „lekkie miłości”, o tym jak musi śmiechem maskować swój smutek i tęsknotę, o swojej samotności w tej dalekiej słonecznej ziemi.

Gdy znalazłam ten tekst zastanawiałam się kim jest ta osoba. Myślałam o ludziach, którzy przepływali przez ocean w pogoni za marzeniami, a spotykali zupełnie co innego. Myślałam też o sytuacji kobiet w warunkach emigracji; zarówno tych, które czekają na swoich partnerów i przysyłane przez nich pieniądze, jak i tych, które biorą sprawy w swoje ręce. Mimo, że tekst pochodzi z lat 20.tych XX wieku poruszone w nim tematy okazują się nadal aktualne.

Ciągle usiłujemy złapać równowagę goniąc za marzeniami a na wysokich obcasach jest to bardzo trudne.

Pozdrawiam,

María Bitka

Canta quinta "Loca"

Buenos días:

En la pared enfrente de la puerta, al lado de las fotos que describí en el último correo podemos ver un video en el televisor grande (Haciendo click en este link se puede ver: <https://www.youtube.com/watch?v=UoJr3-f0m8I>).

Para crearlo tuve que encontrar el texto correspondiente y encontré un tango de Antonio Viergol escrito en los años 20 del siglo XX. Una historia triste de amor contada por una mujer, no por un hombre en sombrero.

Para bailar tango necesitamos dos personas, no sólo para la idea del amor pero también para el equilibrio. Loca – la mujer que canta, está de pie, sola en la figura de tango, en una posición incómoda. No tiene otra persona que la ayude a mantener equilibrio. La mujer está cantando con su voz natural y acento extranjero.

Cuando encontré este texto pensé en las mujeres y la emigración. Pensaba en las mujeres que están esperando a sus parejas y las mujeres que decidieron dejar a sus familias e ir solas a sus destinos. Las palabras de hace cien años resultaron ser sorprendentemente exactas para contar las historias que podrían pasar ahora también.

Todo el tiempo estamos corriendo para alcanzar los sueños, pero con tacones altos es muy difícil.

Saludos,

María Bitka





list szósty „Boskie Buenos”

„Chcę jeszcze raz pojechać do Europy, lub jeszcze dalej do Buenos Aires...”

Tę frazę znamy chyba wszyscy, a w świecie zamkniętych granic wybrzmiewa jak niemożliwe życzenie. Piosenka zespołu Maanam gdzieś „z tyłu głowy” towarzyszyła mi kiedy eksplorowałam miasto i kiedy widziałam bardzo różne rzeczy: piękne i brzydkie, dobre i złe, bogate i biedne, kiedy byłam szczęśliwa i przerażona.

Buenos Aires – wcześniej nazwa ta była dla mnie jakimś magicznym zaklęciem, które wyśpiewałam sobie na karaoke. Zaklęcie się spełniło i znalazłam się w moim wymyślonym świecie, po to żeby zderzyć się z iluzją. Śpiewane głosem Kory Buueeeeenos Aaaaaiers nadal brzmi i odbija się echem od warszawskich biurowców i Pałacu Kultury; od naszej Polskiej „szarej rzeczywistości”. Marzymy o innym świecie – gdzieś za wielką wodą, w którym wszystko będzie lepsze.

Rzeczywistość (zastana w miejscu, do którego przyjechaliśmy, karmiąc się wcześniej jedynie wyobrażeniami) jest zupełnie inna; ani lepsza ani gorsza. Dopiero, gdy zdejmujemy okulary złudzeń, przyzwyczajęń i wyobrażeń zaczynamy ją dostrzegać. Takie konfrontacje bywają bolesne; ale otwierają też nową perspektywę. Zdemaskowane marzenie staje się codziennością, drogą do pracy, szkoły czy na zakupy, widzianą z okna autobusu...

Kto by pomyślał, że ta codzienność jest taka krucha, i że można tęsknić za zatłoczonym autobusem?

Zapraszam na przejażdżkę
https://www.youtube.com/watch?v=bV2Q6jU_gC8

Pozdrawiam,

María Bitka

Canta seis „Buenos Aires divino”

El nombre “Buenos Aires” para los polacos suena como un hechizo mágico, gracias a la canción “Buenos Divino” esta ciudad parece ser un El Dorado. Para la generación de mis padres, cruzar las fronteras de Polonia era imposible. La cantante que gritaba Bueeeeenos Aaaaaires desde la escena de anfiteatro durante el Festival de la Canción Polaca nunca vio el Obelisco en el cruce de la avenida 9 de Julio y Corrientes.

El sonido de la canción de Kora todavía se refleja como un eco de los muros grises de nuestra capital Varsovia, y todavía lleva la promesa de la otra realidad llena de colores. Y yo también estaba encantada con esta canción, un día canté la fórmula mágica en karaoke y mi deseo se cumplió.

Después de unos meses aterricé en una ciudad real no en “Buenos Divino” de los sueños. La confrontación con la realidad no era ni mejor ni peor que lo que esperaba; era totalmente diferente.

Un sueño cumplido se convierte en una vida cotidiana, un camino al trabajo, a la escuela o a las compras vistas desde la ventana de un colectivo...

No esperaba que la realidad pudiera ser tan frágil y que extrañaría un colectivo que siempre llega con retraso.

Las palabras de la canción:

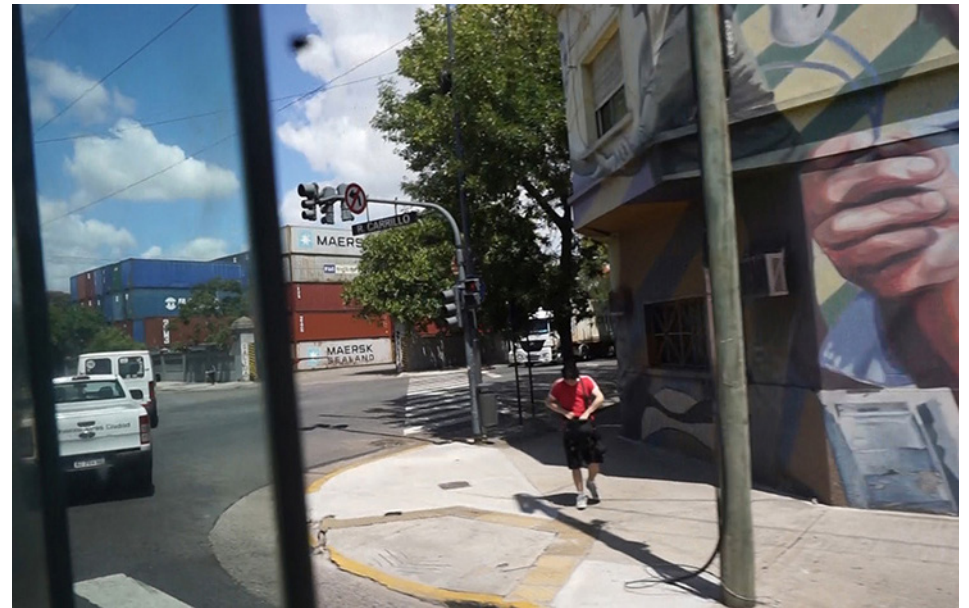
Quiero volver a Europa o incluso más lejos a Buenos Aires...
 viajar viajar es divino!

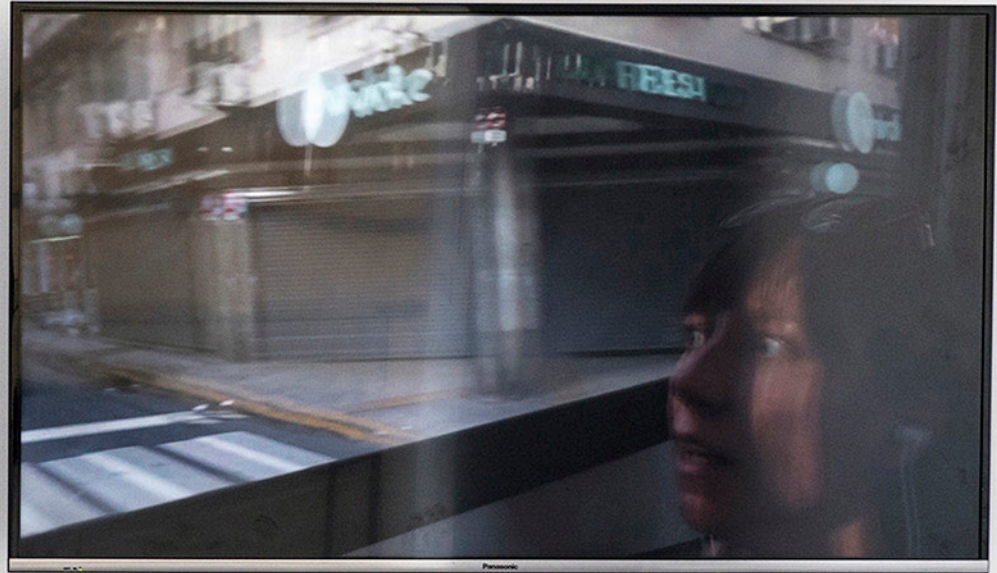
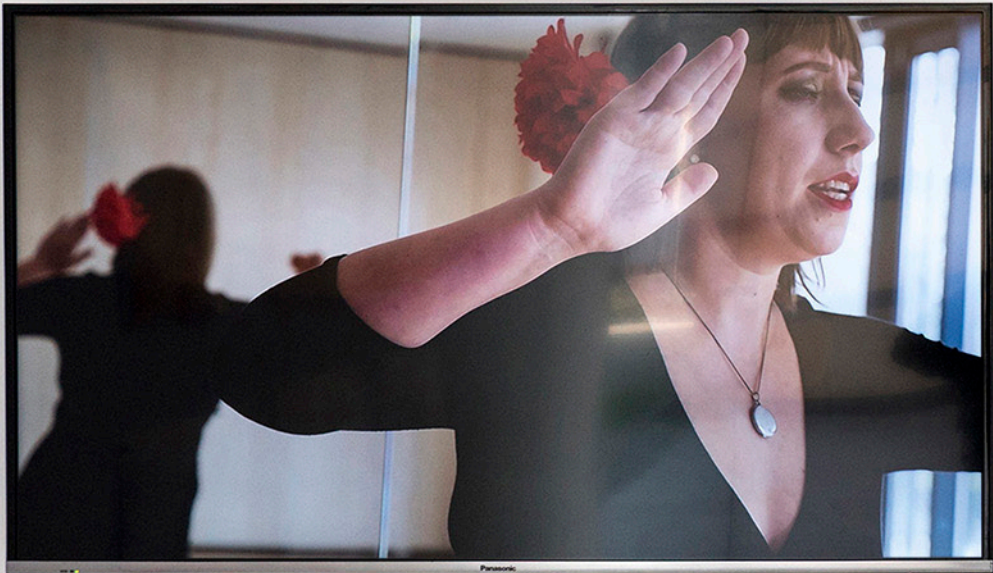
Ahora que no se puede viajar, la idea de volver suena más fuerte...

Los invito a dar una vuelta:
https://www.youtube.com/watch?v=bV2Q6jU_gC8&t=1s

Saludos,

María Bitka





Zza szyby, list siódmy - ostatni

Dzień dobry,
Wystawę ciągle można zobaczyć zamkniętą za szklaną szybą.

W mailach opisałam kolejno wszystkie prace, teraz ten etap opowieści dobiega końca, ale maile jeszcze ciągle wysyłam w świat, jak listy w butelce i czasami dostaję odpowiedzi.

Przeglądając się wystawie przez szybę widzimy dodatkowo odbicia – światy się przenikają, a wyobrażona podróż w nieznaną dalej trwa i ciągle nie można wejść do środka – dotrzeć do celu.

Bohaterki filmów jedna stojąca w niewygodnej pozycji, a druga w autobusie, co jakiś czas na siebie spoglądają, każda śpiewa swoją własną pieśń. Odbijają się w gablocie, w której leżą rękawiczki. Drzewa i budynki odbijają się w tekście o wymienianiu dolarów.

Ręce ubrane w rękawiczki wskazują odbicia przechodniów, a zasłanianie oczu i usta zasłaniają też odbicia gałęzi. Tworzy się kolejna historia, którą każdy może odczytać tak jak chce.

Przedstawiłam Państwu własną opowieść, o mojej wystawie. To było bardzo ciekawe doświadczenie – próba spojrzenia zza szyby; spojrzenia z zewnątrz. Jednocześnie to właśnie ta osobista perspektywa buduje napięcia między historią marzeń jednostki, zmaganiem z podróżą, niezrozumieniem, tęsknotą i samotnością, a wyobrażonym Eldorado.

Przez szybę również przebijają się dźwięki, mówi się, że mowa jest srebrem, a milczenie złotem. Srebro dźwięczy wyjątkowo harmonijnie. Dawniej pracownicy mennic zanim wybili monety sprawdzali prawdziwość srebra właśnie za pomocą dźwięku, który wydawał z siebie uderzany metal.

Czy przenikające się śpiewane przeze mnie pieśni tworzą harmonijną całość, czy raczej jest to drażniąca zmysły kakofonia – tego nie jestem pewna, ale mam nadzieję, że poruszą struny, które pozwolą im wybrzmieć.

<https://www.youtube.com/watch?v=75jkjkrpnX4>

Pozdrawiam,

María Bitka

Canta séptima - última „Détrás del vidrio”

Buenos días:

Ya terminé de contar esta historia describiendo mi arte en las cartas, pero sigo enviando emails, como las cartas en botellas lanzadas al mar. Gracias a la tecnología, tuve posibilidad de mandar mis reflexiones a ustedes a través del mar... muchas gracias por todas las respuestas, y por la confianza en lo que estoy describiendo sobre la exposición real. En Opole podemos ver la exposición detrás de la vidriera pero no podemos llegar al destino, cruzar la frontera transparente.

Cuando miramos las obras, en el vidrio se reflejan imágenes de la realidad. Las imágenes, el arte, las proyecciones, los textos y la realidad se cruzan.

Las mujeres que cantan en mis videos en diferentes idiomas – la que está de pie en una posición incómoda y la que está sentada en el colectivo a veces se miran una a la otra.

La vitrina donde están los guantes y la postal, es de vidrio, dependiendo de la posición de donde miremos podemos ver reflejos distintos. En el video con las manos escribiendo la postal, brilla el texto que trata de la historia de cambio del dinero. Las manos en los guantes señalan los reflejos de los paseantes...

Presenté mi propia historia, envié mis correos a las personas que conozco y las que no conozco, probé contar sobre mi arte como si lo estuviera viendo desde detrás de un vidrio – fue una experiencia extraordinaria.

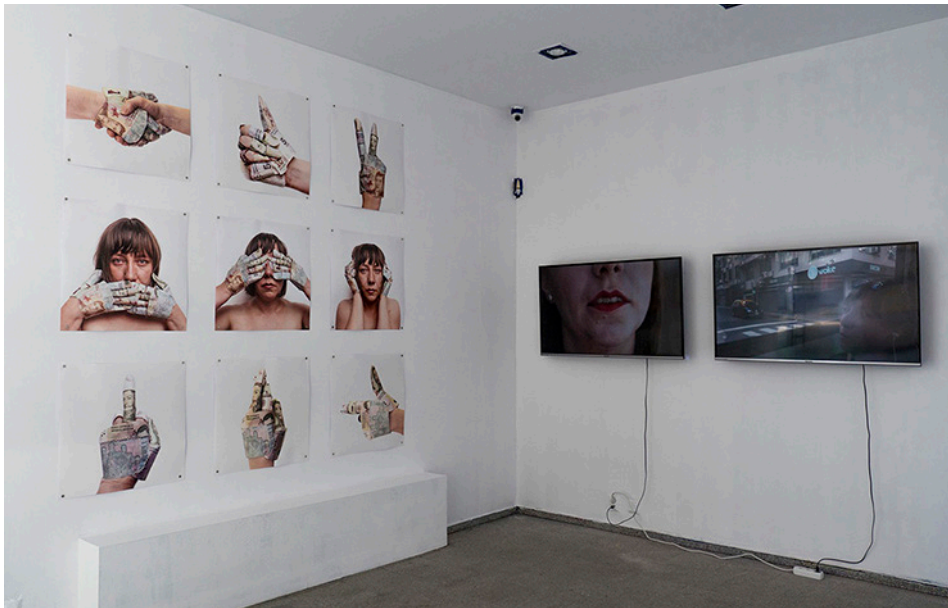
La confrontación con los sueños personales, las historias: de la soledad, de los malentendidos y las dificultades de los viajes con un sueño común de El Dorado generan una tensión.

A través del cristal, podemos oír el sonido. En los tiempos antiguos los empleados de la casa de la moneda, para verificar la calidad de la plata usaban el sonido. Cuando se toca una campana con plata (el metal) el sonido es excepcionalmente puro. No estoy segura de si mis cantos suenan armoniosos pero espero que vibren y resuenen para desprender su propio sonido.

<https://www.youtube.com/watch?v=75jkjkrpnX4>

Saludos,

María Bitka





12

WJŚCIE

WYKAZANE PRACE
WYKAZANE PRACE
WYKAZANE PRACE
WYKAZANE PRACE
WYKAZANE PRACE

Galeria Sztuki
Współczesnej

PLATA
Mama Bilka

P. S.

Szanowni Państwo!

Wystawę w końcu można zobaczyć na żywo, do czego bardzo zachęcam. Będą mogli Państwo sprawdzić na ile to co napisałam pokrywa się z rzeczywistością.

Dla mnie była to niesamowita przygoda, którą przeżyłam bez wychodzenia z domu. Pozwolę sobie informować Państwa o moich kolejnych działaniach, jeśli ktoś z Was nie życzy sobie więcej maili to proszę o informację.

Bardzo dziękuję za wszystkie odpowiedzi na maile, chciałam również bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy pomogli mi w realizacjach, zarówno samych prac jak i wystawy: kuratorce Agnieszce Deli Kropiowskiej za wsparcie i bycie wspa-
niałą modelką rąk, Ewie Stańczak za fotografie, Magdzie Wolnickiej za filmowanie i dokumentację, Asi Badorze za makijaż, profesorowi Eduardo Molinari oraz Florencii Fernandez za uwagi i inspiracje, Annie Szeląg za konsultacje językowe, Emiko Suzuki za filmowanie prania, Ezequielowi Peaz za filmowanie w autobusie, zespołowi GSW za montaż oraz sponsorowi – Cementowni Odra S.A.

Pozdrawiam,

María Bitka

P. D.

Buenos días,

Finalmente se puede ver la muestra, las galerías ya están abiertas... desafortunadamente no se puede viajar, pero gracias a esta situación extraordinaria he enviado mis correos a todos ustedes y pude presentar mi arte fuera de Polonia. Muchas gracias por todas las respuestas, para mí esta muestra fue como un viaje sin salir de mi casa. Es posible que en el futuro continúe este tema, si alguien de ustedes no quiere recibir más mis correos me informa por favor.

Me gustaría agradecer a todos los que me ayudaron a realizar las obras y hacer la exposición: a la curadora Agnieszka Dela-Kropiowska por ser la mejor modelo de manos, a Ewa Stańczak por las fotos, a Magda Wolnicka por la documentación y grabación, a Asia Badora por el maquillaje, a Eduardo Molinari y Florencia Fernández por las opiniones que me inspiraron, a Anna Szeląg por consultar el idioma, a Emiko Suzuki y Ezequiel Paez por la grabación, al equipo de GSW por el montaje y a la Cementownia Odra S.A. – patrocinadora de este evento.

Saludos,

María Bitka



tekst kuratorski

Tytułowa La Plata to strategiczne miejsce dla Argentyny. Wielkie ujście dwóch rzek do oceanu, obok którego znajduje się stolica kraju. Plata to miejsce będące synonimem korzyści finansowych, plata to w mowie potocznej – „forsa”, plata oznacza również – srebro. Maria Bitka spędziła pół roku w Argentynie i po powrocie do Polski snuje opowieść o marzeniach oraz rzeczywistości, która częściej odkrywa przed nami „inne” zamiast „lepszego”.

Wyruszając w daleką podróż europejscy podróżnicy epoki wielkich, zamorskich podbojów jechali za marzeniami o bogactwie i lepszej rzeczywistości. Napędzani egzotycznymi wyobrażeniami płynęli do wymyślanego kontynentu wypełnionego bogactwami naturalnymi. Ameryka Południowa po części spełniła ich oczekiwania. Argentyna (łac. argento – srebro) dawała nadzieję na odnalezienie gór pełnych srebra. Mówi się, że dobrobyt Hiszpanii ma swoje źródła w surowcach zdobytych na nowej ziemi, przywłaszczonej przez przybyszów z Europy, (okupionej cierpieniem Indian).

Maria Bitka pełna nadziei poleciała do Argentyny w 2019 roku szukać własnego bogactwa – niekoniecznie materialnego. Marzyła o zgromadzeniu wielu doświadczeń. Schemat życia w Europie przyzwyczajają nas do pewnych zachowań i zestawu „oczywistości”, które wynikają z organizacji państw i systemu opieki społecznej. Zestaw modeli zachowań społecznych dla Ameryki Południowej okazała się zupełnie inny, wydobywając nowe, nieuświadomione możliwości życia, relacji międzyludzkich i rozwoju. W projekcie Bitki brak jednak wartościowania i oceny, istnieje jedynie próba dostosowania się, która umożliwia przetrwanie (to mentalne i materialne). Próba ta nie zawsze kończy się sukcesem. Jednak nie o efekt tu chodzi. Liczy się proces; sytuacja trwania, zmierzania w określonym celu, doświadczania „po drodze” innego.

Maria Bitka w swoich filmach wideo, fotografiach oraz obiektach prezentowanych na wystawie mówi o procesie, który zachodził w niej w czasie podróży. Podróż okazała się performatywnym doświadczeniem, przeplatany osobistymi emocjami. Była działaniem artystycznym i doświadczaniem realnego życia jednocześnie.

kuratorka: Agnieszka Dela Kropiowska

Organizator



Galeria Sztuki
Współczesnej



Galeria jest samorządową
instytucją kultury Miasta Opola

Sponsor



Konkurs pod patronatem
prezydenta Miasta Opola
Arkadiusza Wiśniewskiego



Cementownia Odra

ANEKS

Galeria Sztuki Współczesnej

pl. Teatralny 12

45-056 Opole

galeria.opole.pl

maria.bitka.pl